



Wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisława Komorowskiego

Z ogromną satysfakcją uczestniczę w dzisiejszym spotkaniu. Podsumowuje ono długą, ciężką – a w moim przekonaniu także bardzo owocną – pracę całego wielkiego zespołu osób, które chciały się podzielić doświadczeniem, wiedzą i wrażliwością na sprawy bezpieczeństwa, co zaowocowało powstaniem Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Jest ona częścią zamysłu budowania wrażliwości na sprawy szeroko pojmowanego bezpieczeństwa narodowego. Chciałem więc rozpocząć od serdecznego podziękowania wszystkim, którzy zgodzili się i chcieli uczestniczyć w tych długich pracach. Chcę ich prosić o dalsze współdziałanie, o wspólne myślenie w tym obszarze, istotnym z perspektywy funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Chcę także serdecznie podziękować Biuru Bezpieczeństwa Narodowego za inicjatywę, za podjęcie trudu zorganizowania tego zbiorowego myślenia i zakończenie prac wydaniem Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego.

Chciałbym, aby efekt Państwa pracy jak najszerszej trafił do opinii publicznej. Nie jest możliwe, żeby Biała Księga znalazła się „pod każdą strzechą” – dziś w Polsce strzech już nie ma – ale żeby to myślenie jak najdalej i jak najgłębiej trafiło do społeczeństwa.

Na bezpieczeństwo trzeba patrzeć jak na zjawisko obejmujące niesłychanie szeroki obszar funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Dzisiaj jest to myślenie w kategoriach bezpieczeństwa militarnego, bezpieczeństwa ekonomicznego czy demograficznego.

W pracach nad Białą Księgą można było spotkać się z ciekawymi ludźmi, tak wiele robiącymi dla budowania wśród opinii publicznej przekonania, że szeroko pojęte bezpieczeństwo – wojsko, gospodarka, działania społeczne i działania polityczne – jest sprawą istotną. Widzę poważne osiągnięcia w zakresie budowania tej wrażliwości.

Było dla mnie ogromnym wzruszeniem i źródłem optymizmu, kiedy zobaczyłem na „Przystanku Woodstock”, że w warunkach zmieniających się uwarunkowań; dokonywania się cywilizacyjnych i kulturowych zmian, można skutecznie uwrażliwiać ludzi na sprawy innych ludzi, na sprawy państwa, także na sprawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Fakt, że na „Przystanku Woodstock” jest wyraźna dyscyplina – wiadomo co wolno, a czego nie wolno – jest dowodem na to, że młodzi ludzie akceptują myślenie o potrzebie porządku, ładu, o potrzebie ograniczeń przy jednoczesnym umiłowaniu wolności. Na „Przystanku Woodstock”, w obecności Prezydenta Niemiec, czułem dumę, gdy ogromna rzesza młodych ludzi rozpięła gigantyczną, biało-czerwoną flagę. Dla mnie było to źródłem myślenia o tym, że w zmieniających się okolicznościach, zmieniającej się wrażliwości można utrzymywać ścisły związek patriotycznych emocji.

Wyrażam przekonanie, że w obszarze bezpieczeństwa można być niezwykle skutecznym. W jego politycznym, militarnym, czy ekonomicznym wymiarze na naszych oczach dokonują się gigantyczne zmiany na korzyść, o których kiedyś moglibyśmy tylko marzyć. Dzisiaj trzeba budować na tym przyszłą wizję społeczeństwa – narodu, który wierzy własnemu państwu, ma poczucie współodpowiedzialności za bezpieczeństwo, za sprawne funkcjonowanie gospodarki i wszystkie inne aspekty państwa i społeczeństwa. To się naprawdę da zrobić i to zrobimy.

Paradoksalnie na dzisiejsze zagrożenia trzeba patrzeć także jak na ewentualne źródło podejmowania potrzebnych decyzji. Konkurencja to ryzyko dla własnych interesów, ale w każdym obszarze życia człowieka, państwa czy narodu pewna doza konkurencji jest zawsze korzystna. Warto więc na zagrożenia i niebezpieczeństwa patrzeć jak na element mobilizujący. Tak jest w gospodarce, tak jest także w kwestiach obrony militarnej, kwestiach czysto politycznych, w dyplomacji, tak jest wszędzie. Nie wolno bać się niebezpie-

czeństw, tylko umieć je zdefiniować i odpowiednio na nie reagować – to się tyczy wszystkich dziedzin.

Podzielałam w 100 proc. opinię Profesora Witolda Orłowskiego, dotyczącą zapóźnienia w tak potrzebnej reformie całego systemu szkolnictwa wyższego i nauki, gdzie właśnie brak konkurencji, brak zagrożeń spowodował „skostnienie systemu”, a przeznaczone na system ogromne pieniądze nie przynoszą miarodajnego efektu. Prawdopodobnie dopiero ryzyko; zagrożenie związane np. ze zmianami demograficznymi, a więc brakiem studentów spowodują większą konkurencję ośrodków akademickich i w efekcie skutecznie wymuszają myślenie o tym, co należy zmienić, żeby mieć nowe szanse, być przydatnym i się rozwijać. Takim wielkim zadaniem będzie konsolidacja uczelni. Powinna ona przebiegać z poszanowaniem autonomii, ale jest konieczna, jeżeli chcemy myśleć o utrzymaniu aspiracji wielu ośrodków miejskich. Takie przykłady można mnożyć.

Na koniec jeszcze jedna kwestia, o poczuciu bezpieczeństwa, z którym bywa różnie. W Polsce wszyscy boją się terroryzmu, a jeszcze nikt nie zginął w wyniku tego typu wydarzenia. Jednocześnie codziennie w Polsce na drogach ginie kilkadziesiąt osób, a nikt się nie boi wychodzić na ulicę. Są to rzeczy niesłychanie subiektywne i obiektywne jednocześnie. Trzeba więc uważać z mnożeniem sygnałów, które będą wpędzały ludzi w bierność z tytułu poczucia zagrożenia. Tak jest we wszystkich badaniach – ogromna większość Polaków ocenia swoje życie jako bezpieczne w wielu aspektach. Prawie wszyscy oceniają swoją miejscowość jako bardzo dobrą do życia, bezpieczną – tam nic nam nie grozi, wszystko znamy. To jednak nie przenosi się, nie sumuje w skali całego społeczeństwa, całego państwa. Większość Polaków mówi: moja gmina jest bezpieczna, Policja w mojej gminie jest skuteczna, ale to się nie przenosi na poziom wyższy, państwowy.

Są to bardzo trudne mechanizmy, warte ciągłego analizowania. Z jednej strony należy uświadamiać, że świat nie jest wolny od zagrożeń, ale z drugiej strony należy budować przekonanie, że na zagrożenia trzeba odpowiadać w sposób racjonalny. Mobilizując przede wszystkim samego siebie oraz własne społeczeństwo, własne zasoby, także natury intelektualnej oraz własne państwo. Za ten intelektualny wysiłek jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję.



UROCZYSTA PUBLIKACJA
BIAŁEJ KSIĘGI
BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP
PAŁAC PREZYDENCKI, 24 MAJA 2013 R.